

Sygn. akt VIII P 37/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 grudnia 2017 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Dorota Stańczyk
Protokolant:	sekr. sąd. Dagmara Nastaj

po rozpoznaniu w dniu 29 listopada 2017 roku w Lublinie

sprawy z powództwa J. D.

(...) S.A. w L. oraz (...) Związkwowi (...) w W.

o zadośćuczynienie i rentę

I. oddała powództwo;

II. nie obciąża powoda J. D. kosztami procesu;

III. przyznaje od Skarbu Państwa (Kasa Sądu Okręgowego w Lublinie) na rzecz radcy prawnego G. P. tytułem pomocy prawnej udzielonej z urzędu kwotę 3 600 zł (trzy tysiące sześćset złotych) powiększoną o należną stawkę od towarów i usług.

Sygn. akt VIII P 37/16

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 10 listopada 2014 roku, który wpłynął do Sądu Okręgowego Lublinie w dniu 20 listopada 2014 roku, powód J. D. wniósł o zasądzenie od Syndyka Masy Upadłości (...) Sp. z o.o. w upadłości likwidacyjnej w L. L. L. (1) oraz Stowarzyszenia Klub (...) z siedzibą w L. kwoty 800 000 złotych tytułem zadośćuczynienia za trwałe uszczerbek na zdrowiu i doznane krzywdy wynikające z wypadków przy pracy, mających miejsce w dniach 17 maja 1972 roku, 26 kwietnia 1975 roku, 29 czerwca 1976 roku, 21 września 1977 roku i 22 października 1977 roku, zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda 54 000 zł tytułem skapitalizowanej renty wyrównawczej, będącej iloczynem kwoty renty w wysokości 1 500 złotych i 36 miesięcy liczonych od dnia 14 października 2010 roku do dnia 13 października 2014 roku oraz zasądzenie kwoty 1 500 zł tytułem renty wyrównawczej na przyszłość od dnia 14 października 2014 roku, a także zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu podniósł, iż w tym czasie zatrudniony był w Fabryce (...) w L. i oddelegowany został do zakładowego klubu sportowego RKS (...) L., w którym był zawodnikiem – kierowcą żużlowym. W wyniku wypadków, jakich doznał podczas zawodów i treningów sportowych doznał stałego uszczerbku na zdrowiu, a od początku tj. od roku 1982 roku nie miał praktycznie żadnej możliwości rzetelnego leczenia, w tym koniecznej ciągłej rehabilitacji w ramach ubezpieczenia społecznego, na leczenie prywatne nie było go stać, ponieważ otrzymał od ZUS groszowe świadczenie, które pozwoliło jedynie na zakup jedzenia. Zasądzona od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych kwota 49 000 zł tytułem jednorazowego odszkodowania nie

zrekompensowała powodowi jego ubóstwa, w jakie popadł w wyniku wypadków przy pracy, a także krzywd i cierpień jakich doznał i nadal doznaje. Odszkodowanie to nie wystarczyło nawet na spłatę kredytów, zaciągniętych przez powoda w sytuacji braku środków na życie. Obecnie powód nękaný jest przez wierzycieli, a nie posiada w dalszym ciągu żadnego dodatkowego źródła dochodu poza świadczeniem rentowym z ZUS. Z powodu inwalidztwa, w które popadł powód w wyniku wypadków przy pracy, powód nie dorobił się żadnego majątku, mieszka w mieszkaniu o bardzo niskim standardzie, które nie posiada podstawowych urządzeń sanitarnych tj. brak jest dopływu wody, łazienki, wc, kuchni, centralnego ogrzewania etc. W ocenie powoda taki stan rzeczy jest skutkiem jego ograniczonej możliwości zarobkowania, spowodowanej wypadkami przy pracy, brakiem rehabilitacji i fachowej opieki medycznej (k. 2-6 a.s.).

Pełnomocnik wnioskodawcy r.pr. G. P., w piśmie procesowym z dnia 18 grudnia 2015 roku sprecyzowała, iż przedmiotowa sprawa dotyczy zasądzenia na rzecz powoda zadośćuczynienia oraz renty wyrównawczej, w tym zasądzenia 800 000 zł tytułem zadośćuczynienia, kwoty 54 000 zł tytułem renty wyrównawczej oraz kwoty po 1 500 zł tytułem renty (12x 1500 = 18 000 zł). Kwoty tej się solidarnie od obu pozwanych w całości na podstawie treści art. 366 § 1 kc (k. 69-70 a.s.). W piśmie procesowym z dnia 7 kwietnia 2016r.(k.87-93) pełnomocnik powoda wskazał podstawę prawną dochodzonych pozwem roszczeń, podając, że roszczenie powoda opiera na podstawie art. 444 § 2 k.c w zakresie renty wyrównawczej oraz na podstawie art. 435 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c., alternatywnie zaś na podstawie art. 415 k.c. w zw. Z art. 444 § 1k.c.

W piśmie procesowym z dnia 25 lutego 2016 roku pozwany Syndyk Masy Upadłości (...) Sp. z o.o. z siedzibą w L. wniósł o oddalenie powództwa w całości, wskazując iż powód nie wykazał legitymacji biernej pozwanego Syndyka, co jest wystarczające do oddalenia powództwa w stosunku do Syndyka. Pozwany wskazał przy tym, iż powód nie poparł żadnymi dowodami faktu, jakoby Syndyk Masy Upadłości (...) był następcą prawnym pracodawcy powoda tj. Fabryki (...) w L. (k. 80-81 a.s. oraz dalsze pismo k. 133-136 a.s., protokół rozprawy z dni 3 lutego 2017 roku k. 209-2v a.s.).

Pismem procesowym z dnia 1 marca 2017 roku pełnomocnik powoda wniósł o wezwanie do udziału w sprawie na podstawie art. 194 § 1 kpc w charakterze pozwanego (...) Spółka Akcyjna w miejsce pozwanego Syndyka Masy Upadłości (...), wskazując jednocześnie, iż jest to następca prawny pracodawcy powoda J. D. – Fabryki (...) w L.. Na okoliczność tą pełnomocnik powoda dołączył wydruk(...) (...) w L., akt notarialny z dnia 24 września 2007 roku – akt komercjalizacji przedsiębiorstwa państwowego (...) (...) w L., wydruk 2 stron sprawozdania Zarządu z działalności Spółki (...) S.A. w L. w roku obrotowym 2009, na których zawarta jest informacja, iż pierwotnie(...)– (...) (...) L. to Fabryka (...) w L., które historia sięga początku lat 50 –tych XX wieku oraz wydruk (...) S.A. (k. 217-221 a.s.), a nadto zarządzenie nr(...) L. z dnia 19 grudnia 2012 roku,(...) L. z dnia 31 października 2002 roku,(...) L. z dnia 26 czerwca 2002 roku, zarządzenia Ministra Przemysłu Maszynowego z dnia 19 maja 1952 roku (k. 282 a.s.)

Pozwany Syndyk Masy Upadłości (...) Sp. z o.o. z siedzibą w L. wyraził zgodę na wstąpienie w jego miejsce (...) S.A. w L. (k. 234 oraz k. 249v a.s.). Sąd zwolnił od udziału w sprawie Syndyka Masy Upadłości (...) (...) w L. oraz wezwał do udziału w sprawie w charakterze pozwanego (...) Spółkę Akcyjną w L. (k. 249v-250 a.s.).

W piśmie procesowym z dnia 4 października 2017 roku pełnomocnik powoda wskazał, iż drugim pozwanym winno być (...) Stowarzyszenie Klub (...) z siedzibą w L. ale (...) Związek (...) w W., który jest następcą prawnym (...) Klubu Sportowego (...) (k. 277-282 a.s.)

W dniu 29 listopada 2017 roku Sąd postanowił wezwać do udziału w sprawie w charakterze pozwanego (...) Związek (...) w W. w miejsce Stowarzyszenia Klubu (...) w W. (k. 293v a.s.).

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) w L. wniósł o oddalenie powództwa w całości, podnosząc zarzut przedawnienia roszczeń powoda oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych. Jednocześnie podniósł zarzut braku legitymacji biernej w niniejszej sprawie. Niezależnie od powyższego pozwany podnosił również, iż brak jest jakichkolwiek dowodów uzasadniających zasądzenie kwot wskazanych przez powoda. Pozwany wskazał, iż z akt sprawy wynikało, że powód przyczynił się do pogorszenia stanu zdrowia, nie podejmował on rekomendowanych przez lekarzy czynności związanych z rehabilitacją

i zabiegami operacyjnymi. Uznać zatem trzeba, iż obecny stan zdrowia powoda jest wynikiem jego zaniedbań, nie zaś skutkiem wypadków przy pracy (k. 242-246 a.s.).

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) Związek (...) wniósł o oddalenie powództwa w całości, zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W pierwszej kolejności (...) Związek (...) podniósł brak legitymacji procesowej biernej po swojej stronie. Wskazał także na brak podstaw odszkodowawczej odpowiedzialności deliktowej pozwanego. Podniósł również zarzut przedawnienia zgłaszanych roszczeń, podnosząc, że stosownie do treści art. 442¹ par. 1 k.c. dochodzone pozwem roszczenia uległy przedawnieniu (k. 285-287).

W toku postępowania strony podtrzymały swoje stanowiska procesowe, z tym że pełnomocnik powoda poparł powództwo w stosunku do (...) S.A. oraz (...) Związku (...) w W. (protokół k. 293-294v a.s.).

Sąd ustalił i zważył, co następuje:

J. D. był zatrudniony w ówczesnej Fabryce (...) w L. w okresie od dnia 16 lutego 1971 roku do 16 sierpnia 1982 roku na stanowisku frezera. W ramach tego stosunku pracy został oddelegowany do (...) Klubu Sportowego (...) L., działającego przy (...). W Klubie Sportowy wnioskodawca jako kierowca żuźłowy brał udział w zawodach sportowych, treningach i obozach. W tym czasie, w związku z uprawianym sportem uległ on 22 wypadkom, m.in. w dniach: (...) które pociągnęły za sobą inwalidztwo w wysokości 100%. Stosunek pracy powód rozwiązał na własny wniosek, w związku z przejściem na rentę inwalidzką (akta osobowe J. D. k. 215 a.s.)

Pięć z powyższych wypadków zostało uznanych za wypadki przy pracy. W wyniku powyższych zdarzeń powód doznał szeregu kontuzji, związanych bezpośrednio z uprawianiem sportu tj.

- w dniu (...) (...) i (...)

- w dniu (...)

- w dniu (...)

- w dniu (...)

- w dniu (...)(dokumentacja medyczna J. D. k. 94-122 a.s., orzeczenie lekarskie k. 11 a.s., akta osobowe k. 215 a.s.).

Nadto J. D. rozpoczął karierę zawodniczą kierowcy żuźłowego jeszcze przed zatrudnieniem w Fabryce (...) w L. i już w dniu(...) (orzeczenie lekarskie k. 11 a.s., dokumentacja medyczna k. 94-122 a.s.)

Z tytułu zaistniałych wypadków powód otrzymał jednorazowe odszkodowanie z ubezpieczenia (...), które to ubezpieczenie zapewniał zawodnikom (...) Klub Sportowy (...) w L. (niesporne, vide pismo k. akt osobowych powoda – na k. 215 a.s.).

Powód dochodził również jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadków przy pracy od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Wyrokiem z dnia 20 maja 2010 roku Sąd Okręgowy w Tarnowie, w sprawie IV U 19/09 zmienił zaskarżoną przez J. D. decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w N. z dnia 2 grudnia 2008 roku i przyznał odwołującemu odszkodowanie z tytułu wypadków przy pracy w wysokości odpowiadającej łącznie 100% uszczerbku na zdrowiu. Zaznaczyć należy, iż w toku tego postępowania nie kwestionowano, iż zdarzenia z dnia (...)był wypadkami przy pracy, a także faktu wystąpienia u powoda uszczerbku na zdrowiu spowodowanego ich następstwami, a jedynie wysokość tego uszczerbku i co za tym idzie wysokość odszkodowania. Już bowiem w toku postępowania przed Sądem Okręgowym w Tarnowie, sygn. akt IV U 2353/04 w/w zdarzenia uznano za wypadki przy pracy (vide akta sprawy IV U 19/09 – wyrok wraz z uzasadnieniem k. 292 i 296-302).

Wskazać też należy, iż J. D. wcześniej wytoczył analogiczne powództwo przeciwko Syndykowi Masy Upadłości (...) Spółce z o.o. w L. o zadośćuczynienie, odszkodowanie i rentę w kwocie 800 000 zł. Postępowanie to zostało umorzone postanowieniem z dnia 7 kwietnia 2014 roku (vide akta sprawy VII P 8/12).

Wypadki jakie przeszedł w latach 1972 – 1978 były następstwem rażących zaniedbań pracodawcy i klubu sportowego, którzy nie zapewniali zawodnikom, w tym powodowi, odpowiedniego sprzętu. Motory były wielokrotnie naprawiane, przy czym używano do tego starych, zużytych części. Naprawy dokonywane były z naruszeniem wszelkich zasad bezpieczeństwa. Sprzęt rozpadał się w trakcie jazdy, powodując ciężkie obrażenia kierowców. Nadto pomimo zakazów lekarskich, związanych z doznanymi urazami, powód brał udział w zawodach sportowych (zeznania świadków Z. S. k. 250v-252 a.s. i T. B. k. 252-254 a.s.)

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o przytoczone dowody z dokumentów. Dowody z dokumentów zostały sporządzone w przepisanej formie, w oparciu o obowiązujące w dacie ich wydania przepisy prawne oraz wydane przez kompetentne osoby, w ramach przysługujących im uprawnień i nie były kwestionowane przez strony. Z związku z powyższym Sąd uznał je za wiarygodne w całości.

Sąd pominął natomiast zeznania świadków Z. S. oraz T. B., gdyż nie wniosły one nic do sprawy. Świadczyli na okoliczności co do zasady bezsporne. Nie były bowiem w toku postępowania kwestionowane takie okoliczności jak zaistnienie konkretnych wypadków, ich związek z pracą, następstwa zdrowotne tych wypadków, a także obecna sytuacja zdrowotna i materialna wnioskodawcy.

Sąd dał wiarę zeznaniom powoda w całości. Pokrywały się one ze zgromadzoną w toku postępowania dokumentacją. Należy też podkreślić, iż powód przyznał, iż otrzymał on z tytułu zaistniałych wypadków przy pracy odszkodowania z towarzystwa (...), wypłacone bezpośrednio po zdarzeniach oraz jednorazowe odszkodowanie za uszczerbek na zdrowiu wynoszące 49 000 zł, wypłacone przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Nadto powód wskazał jednoznacznie, że o szkodzie na swojej osobie dowiedział się jak otrzymał odszkodowanie z (...) (vide k. 294 a.s.).

Powództwo J. D. podlega oddaleniu.

W pierwszej kolejności należy zaznaczyć, że zasadnym okazał się podnoszony przez do pozwanych zarzut przedawnienia roszczeń.

Zgodnie z art. 435 § 1 k.c. prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

Stosownie do art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W myśl § 2 w powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono.

Na podstawie art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wynikłe z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu. Jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty (§ 2.). Jeżeli w chwili wydania wyroku szkody nie da się dokładnie ustalić, poszkodowanemu może być przyznana renta tymczasowa (§ 3).

Zgodnie z art. 445 § 1 k.c. w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

W myśl art. 442 § 1 k.c., obowiązującym do dnia 10 sierpnia 2007 roku (zastąpionego następnie przez art. 442¹ § 1 k.c.) roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę.

Bieg przedawnienia przerywa się:

- 1) przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia;
- 2) przez uznanie roszczenia przez osobę, przeciwko której roszczenie przysługuje;
- 3) przez wszczęcie mediacji (art. 123 § 1 k.c.).

Zgodnie z art. 300 kodeksu pracy w sprawach nieunormowanych przepisami prawa pracy do stosunku pracy stosuje się odpowiednio przepisy kodeksu cywilnego, jeżeli nie są one sprzeczne z zasadami prawa pracy.

Powód domagał się w niniejszej sprawie zasądzenia od pozwanego kwoty 800 000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę w związku ze zdarzeniami zaistniałymi w dniach tytułem zadośćuczynienia za trwały uszczerbek na zdrowiu i doznane krzywdy wynikające z wypadków przy pracy, mających miejsce w dniach (...) zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda 54 000 zł tytułem skapitalizowanej renty wyrównawczej, będącej iloczynem kwoty renty w wysokości 1 500 złotych i 36 miesięcy liczonych od dnia 14 października 2010 roku do dnia 13 października 2014 roku oraz zasądzenie kwoty 1 500 zł tytułem renty wyrównawczej na przyszłość od dnia 14 października 2014 roku. Pozwani wniesli o oddalenie powództwa, podnosząc zarzut przedawnienia.

Aby ustalić, który przepis dotyczący przedawnienia ma zastosowanie w niniejszej sprawie należy najpierw ustalić podstawę prawną dochodzonych od pozwanych roszczeń. Bowiem jeśli przyjąć, że podstawę prawną stanowią przepisy kodeksu cywilnego o czynach niedozwolonych, to do przedawnienia roszczeń stosuje się art. 442 kc (obecnie art. 442¹ § 1 k.c.) - (por. uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2011 roku, I PZP 5/10).

W niniejszej sprawie podstawą odpowiedzialności pozwanych jest art. 444 § 2 k.c. w zakresie renty wyrównawczej oraz art. 435 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c., alternatywnie zaś na podstawie art. 415 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c.

Przepisy te zawierają się w tytule VI kodeksu cywilnego „czyny niedozwolone”, nie ulega wątpliwości, że odpowiedzialność wynikająca z art. 435 k.c. 444 § 1 k.c., alternatywnie zaś na podstawie art. 415 k.c. jest odpowiedzialnością z czynu niedozwolonego, do której stosuje w kwestii przedawnienia przepis art. 442 § 1 k.c.

Początkiem biegu 3-letniego terminu przedawnienia jest chwila dowiedzenia się przez poszkodowanego o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, a nie moment uzyskania pewności co do związku przyczynowego między zdarzeniem a jego skutkiem w postaci szkody (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2014 r., I PK 213/13, LEX nr 1466624). Ponadto wskazać należy, że przepis art. 442 § 1 k.c. wiązał rozpoczęcie biegu przedawnienia z powzięciem przez poszkodowanego wiadomości o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, a nie o zakresie szkody, czy trwałości jej następstw. Ustalenie wiedzy poszkodowanego o szkodzie nie jest rekonstrukcją rzeczywistego stanu świadomości poszkodowanego, lecz stanowi przypisywanie mu świadomości wystąpienia szkody według kryteriów zrelatywizowanych do właściwości podmiotowych poszkodowanego, dostępnej mu wiedzy o okolicznościach wyrządzenia szkody oraz zasad doświadczenia życiowego, w szczególności co do powiązania zaistniałej szkody z określonym czynem niedozwolonym (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 13 maja 2014 r., I ACa 1475/13, LEX nr 1477184, wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 30 grudnia 2014 roku, III APa 37/14, LEX nr 1621044).

W przedmiotowej sprawie, w ocenie Sądu, powód dowiedział się o szkodzie już w dacie zaistnienia poszczególnych wypadków przy pracy. Była wówczas ubezpieczony w (...) i jak sam przyznał, już w chwili wypłaty odszkodowania wiedział o zaistnieniu szkody. Nadto powstanie szkody, biorąc pod uwagę ciężkie urazy jakich doznawał J. D., było od razu widoczne co oznacza, że powód od początku miał świadomość szkody. Nawet jeżeli przyjąć, że nie miał takiej świadomości w czasie pierwszego wypadku, to z pewnością można stwierdzić, że kolejnym razem, po przejściu pierwszej procedury odszkodowawczej, taką świadomość już posiadał. Jednocześnie pod pojęciem dowiedzenia się o szkodzie nie mieści się – jak już wyżej podniesiono - świadomość rozmiarów szkody bądź też trwałości jej następstw. Również w wyroku z dnia 03.07.2015r (IV CSK 595/14) Sąd Najwyższy podkreślił, że początek biegu terminu przedawnienia określonego w art. 441 (1) k.c. , a poprzednio art. 442 § 1 k.c., należy liczyć od dnia powzięcia przez poszkodowanego wiadomości o samym zaistnieniu szkody , a nie o jej rozmiarach i trwałości następstw.

Skoro zatem w dacie poszczególnych wypadków powód wiedział o szkodzie, to w tych dniach rozpoczął swój bieg 3-letni termin przedawnienia, co oznacza, że upłynął on, dla ostatniego z wypadków z dniem 22 października 1981 roku. Biorąc zaś poniższe rozważania co do skutków skreślenia z dniem 1 stycznia 1990r. art. 40 ustawy wypadkowej – przedawnienie nastąpiło 1 stycznia 1993r.

Sąd zdaje sobie przy tym sprawę, iż w wypadku powoda dyskusyjna była kwestia, kto jest odpowiedzialny za zaistnienie wypadków – czy pracodawca, u którego skarżący była zatrudniony tylko formalnie, nigdy nie pracował na terenie (...) w L., czy też klub sportowy, w którym w ramach delegacji trenował i występował w zawodach sportowych. Jak wynika z treści pism kierowanych do powoda w 1982 roku, podmioty te przerzucały się odpowiedzialnością za zaistniałe wypadki.

Jednakże w tym miejscu trzeba wskazać na treść art. 442 § 1 zdanie drugie kodeksu cywilnego, zgodnie z którym w każdym wypadku roszczenie przedawnia się z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę. Nawet więc jeżeli przyjąć, że moment powzięcia wiedzy o osobie obowiązanej do naprawienia szkody był późniejszy, to i tak biegł termin dziesięcioletni, liczony – z woli ustawodawcy – nie od chwili dowiedzenia się o szkodzie, lecz od chwili zdarzenia ją wyrządzającego. Przepis ten zawiera ściśle określenie początku biegu przedawnienia, nie zastrzegając jakiegokolwiek wyjątku czy odstępstwa od tej zasady (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 14 czerwca 2016 roku, I ACa200/16, numer Legalis 1509034).

W przypadku najpóźniejszego z wypadków jakim uległ w czasie pracy wnioskodawca, dziesięcioletni termin upłynął już w dniu 22 października 1988 roku. Obecny pozew o zadośćuczynienie z tytułu powyższych wypadków wpłynął do Sądu dnia 10 listopada 2014 roku, a zatem po upływie terminu przedawnienia. Skuteczne podniesienie zarzutu przedawnienia przez tę stronę pozwaną sprawia, że osoba zobowiązana do zaspokojenia roszczenia, może się od tego uchylić (art. 117 §1 k.c.), co skutkuje oddaleniem powództwa.

Podkreślić należy, że czynności podejmowane przez powoda w celu ustalenia, iż poszczególne zdarzenia były wypadkami przy pracy, następie zmierzające do uzyskania i podwyższenia jednorazowego odszkodowania od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, nie przerwały biegu przedawnienia roszczenia o zadośćuczynienie z tytułu wypadków przy prac, gdyż zostały podjęte już po upływie tego przedawnienia tj. po upływie 10 lat od ostatniego z wypadków. Nie budzi wątpliwości, że takie działania mogły prowadzić do przerwania biegu przedawnienia roszczenia, jednak nie w wypadku gdy ten termin już upłynął. Postępowania sądowe w sprawie uznania spornych zdarzeń za wypadki przy pracy toczyło się dopiero w 2004 roku (odwołanie od decyzji ZUS z dnia 13 września 2004 roku – vide akta sprawy VII P 8/12).

W tym miejscu podnieść też należy okoliczność dotyczącą możliwości prawnej domagania się od pracodawcy roszczeń uzupełniających z tytułu wypadku przy pracy na zasadach podstawie kodeksu cywilnego. Od dnia 1 czerwca 1983 roku wprowadzono nowe brzmienie art. 40 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 roku o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (tekst jednolity Dz.U.1983.30.144 ze zm), zgodnie z którym świadczenia określone w ustawie stanowią zaspokojenie wszelkich roszczeń z tytułu uszczerbku na zdrowiu albo z tytułu śmierci wskutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej w stosunku do zakładów pracy wymienionych w art. 32 ust. 2 oraz w stosunku do instytucji i jednostek wymienionych w art. 33. W doktrynie i orzecznictwie panuje ugruntowany pogląd,

że art. 40 ustawy wypadkowej powodował, że wyrównania szkody w tytułu wypadku przy pracy następowało wyłącznie w zakresie świadczeń przewidzianych tą ustawą. W art. 4 pkt 3 ustawy z dnia 24 maja 1990r. o zmianie niektórych przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym, która weszła w życie 1 stycznia 1990r., skreślono art. 40 ustawy wypadkowej. Zmiana ta polegała więc na umożliwieniu dochodzenia roszczeń uzupełniających na podstawie kodeksu cywilnego. Skreślenie art. 40 ustawy wypadkowej nie jest jednak opatrzone przepisami przechodnimi. Problem sprowadza się wówczas do odpowiedzi na pytanie w jakim zakresie można dochodzić roszczeń wyrównawczych względem wypadków przy pracy, które nastąpiły przed tą datą, a taka sytuacja ma miejsce w niniejszym postępowaniu. W uchwale 7 Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 1990(III PZP 20/90) wskazano, że należy w tym przypadku zastosować zasady intertemporalne powszechnie przyjęte przy wejściu w życie kodeksu cywilnego. Oznacza to, że jeżeli wypadek przy pracy nastąpił przed dniem 1 stycznia 1990r., to roszczeń uzupełniających o charakterze jednorazowym można dochodzić tylko w zakresie zdarzeń, które nastąpiły po dniu 1 stycznia 1990r. Koniecznym więc będzie zaistnienie po tej dacie nowego zdarzenia prawnego, polegającego na powstaniu nowej szkody lub nowej krzywdy w wyniku pogorszenia stanu zdrowia. Na marginesie należy zauważyć, że powód nie wskazał w niniejszym postępowaniu takiego nowego zdarzenia. Jeśli chodzi zaś o roszczenia o charakterze stałym (renta wyrównawcza), można ich dochodzić od dnia 1 stycznia 1990 r na zasadach kodeksu cywilnego. Wystarczy wówczas, że po dniu 1 stycznia 1990r, będą utrzymywać się przesłanki zasądzenia renty. Z treści tej uchwały Sądu Najwyższego wynika też, że bieg terminu przedawnienia roszczeń uzupełniających rozpoczyna swój bieg dopiero od dnia 1 stycznia 1990r. tj. od dnia wejścia w życie zmiany w ustawie wypadkowej. Roszczenia te jako dotyczące naprawienia szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym będą się przedawniać na zasadach określonych w art. 442 k.c., ale przedawnienie nie może rozpocząć swojego biegu przed dniem 1 stycznia 1990r. (vide uzasadnienie do uchwały j.w.) Tym samym, licząc 10-letni bieg przedawnienia roszczeń dochodzonych pozwem od dnia 1 czerwca 1990 roku, przyjąć należy, że roszczenia powoda przedawniły się z dniem 1 czerwca 2000 roku tj. po upływie 10 lat.

Szczególony charakter roszczeń związanych z wypadkiem przy pracy przemawia za koniecznością oceny zarzutu przedawnienia z punktu widzenia zasad współzycia społecznego (wyrok SN z dnia 6 marca 1996 roku, II PRN 3/96 OSNP 96/18/264). Przy ocenie, czy zarzut przedawnienia stanowi nadużycie prawa rozstrzygające znaczenie mają okoliczności konkretnego wypadku, zachodzące po stronie poszkodowanego oraz osoby zobowiązanej do naprawienia szkody. W szczególności ma znaczenie charakter uszczerbku, jakiego doznał poszkodowany, przyczyna opóźnienia w dochodzeniu roszczenia i czas jego trwania. Możliwość zastosowania art. 5 k.c. nie zawsze jednak musi być wiązana z negatywną oceną zachowania osoby zobowiązanej do naprawienia szkody, przejawiającego się w utrudnianiu wcześniejszego dochodzenia roszczenia przez poszkodowanego (wyrok SN z dnia 11 maja 2007 rok, I CSK 48/07 opubl. w LEX nr 445215).

Jeżeli skutki wypadku przy pracy w postaci uszczerbku na zdrowiu mają charakter postępujący, wyrażający się między innymi powstaniem (...), to żądanie zadośćuczynienia zgłoszone wkrótce po stwierdzeniu pogorszenia stanu zdrowia i wytoczenie powództwa w terminie nieznacznie przekraczającym upływ przedawnienia (wyrok SN z dnia 17 marca 1998 roku, II UKN 556/97 opubl. OSNP 199/5/183).

W sytuacji, gdy powód dochodzi roszczeń z tytułu wypadku przy pracy, w wyniku którego utracił całkowicie nie tylko zdolność do pracy, ale stał się osobą niepełnosprawną fizycznie, bez możliwości samodzielnego poruszania się, uzależnioną od innych osób, co niewątpliwie rzutuje na jego dalsze życie, uzasadnione jest nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia w oparciu o przepis art. 5 k.c.(wyrok SA z dnia 21 grudnia 2006 roku, III APa 49/06, opubl. LEX nr 370887).

Mając powyższe rozważania na uwadze, wskazać należy jeszcze raz, że powód już w dniu wypadków przy pracy był świadom wszystkich okoliczności koniecznych do wytoczenia powództwa oraz prawie wszystkich okoliczności wymaganych do jego precyzyjnego sformułowania. Od zdarzeń tych upłynęło zaś 40 lat, żaden ze zobowiązanych podmiotów nie istnieje, co znalazło odzwierciedlenie w trudnościach ze wskazaniem pozwanych w niniejszym postępowaniu. Z dokumentów zaś przedstawionych przez powoda wynika, iż pomimo istniejącego u niego znacznego inwalidztwa podejmował ona wcześniej kroki w celu dochodzenia swoich praw, pisał szereg pism do różnego rodzaju

instytucji i organów państwowych. Do 2004 roku nie wystąpił jednak na drogę sądową. Z tych względów Sąd uznał, że nie zachodzi żadna okoliczność pozwalająca na przyjęcie konstrukcji nadużycia prawa podmiotowego z art. 5 k.c.

Dlatego też w niniejszej sprawie pierwszeństwo należy przyznać zasadzie prymatu pewności porządku i obrotu prawnego, zgodnie z którą dłużnik może odmówić spełnienia świadczenia w razie podniesienia skutecznego zarzutu przedawnienia.

W niniejszej sprawie, stroną powodową należy uznać za przegrywającą sprawę w stosunku do pozwanych. Jednakże w myśl postanowień przepisu art. 102 k.p.c., w wypadkach szczególnie uzasadnionych, sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Do kręgu tych okoliczności należy zaliczyć zarówno fakty związane z samym przebiegiem procesu i zachowaniem stron, jak i charakter dochodzonego roszczenia. Dodał, że należy mieć na uwadze, iż o tym, czy w konkretnej sprawie zachodzi "szczególnie uzasadniony wypadek" w rozumieniu art. 102 k.p.c. decyduje m.in. sposób prowadzenia procesu przez stronę przegrywającą sprawę. Jeżeli prowadzi ona proces w sposób nielojalny, np. przez usiłowanie wprowadzenia Sądu w błąd, albo celowo dąży do przewleczenia procesu lub zwiększenia jego kosztów, to taka strona nie zasługuje na potraktowanie jej w uprzywilejowany sposób i na zwolnienie od zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi.

Na wstępie rozważań należy podkreślić, iż dwie podstawowe zasady rozstrzygania o kosztach procesu, a mianowicie zasadę odpowiedzialności za wynik procesu oraz zasadę kosztów niezbędnych i celowych, statuuje art. 98 k.p.c. Sam fakt przegrania procesu, co do zasady, stanowi podstawę do zastosowania regulacji przewidzianej w treści art. 98 k.p.c. Z jej istoty wynika bowiem, iż strona przegrywająca sprawę - zarówno materialnie, jak i formalnie - niezależnie od ewentualnej winy w prowadzeniu procesu, ponosi również finansową odpowiedzialność za koszty poniesione przez przeciwnika niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 2012 roku, V CZ 146/11, LEX nr 1147818).

Należy jednak mieć na względzie, że obciążenie strony, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, całością lub nawet tylko częścią kosztów procesu może w okolicznościach konkretnej sprawy pozostawać trudne do pogodzenia z poczuciem sprawiedliwości oraz zasadami współżycia społecznego. Z tego względu ustawodawca przewidział - w art. 101, 103, 110 i art. 842 § 1 k.p.c. (zasada zawinienia), art. 102 (zasada słuszności) oraz art. 100 i 104 k.p.c. (zasada kompensaty kosztów) - specjalne unormowania pozwalające nie obciążać strony przegrywającej obowiązkiem zwrotu przeciwnikowi całości lub części kosztów.

W szczególności, stosownie do treści art. 102 k.p.c., w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Przepis ten ustanawia zasadę słuszności, będącą odstępstwem od zasady odpowiedzialności za wynik procesu, jest więc rozwiązaniem szczególnym, niepodlegającym wykładni rozszerzającej, wykluczającym stosowanie wszelkich uogólnień, wymagającym do swego zastosowania wystąpienia wyjątkowych okoliczności. Przepis artykułu 102 k.p.c. jest przejawem tzw. prawa sędziowskiego i może być stosowany wówczas, kiedy okoliczności konkretnej sprawy dają ku temu podstawy. Jego celem jest zapobieżenie wydaniu orzeczenia o kosztach procesu, które byłoby niesprawiedliwe, sprzeczne z powszechnym odczuciem sprawiedliwości oraz zasadami współżycia społecznego.

Analizowany przepis nie konkretyzuje pojęcia wypadków szczególnie uzasadnionych, pozostawiając ich kwalifikację, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności danej sprawy, sądowi (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 1973 roku., II CZ 210/73, LEX nr 7366). Do kręgu tych okoliczności należy zaliczyć zarówno fakty związane z samym przebiegiem procesu (np. sposób prowadzenia procesu przez stronę), jak i fakty leżące na zewnątrz procesu (np. sytuacja życiowa i stan majątkowy strony), a okoliczności te powinny być oceniane przede wszystkim z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 września 2012 roku, I UZ 86/12, LEX nr 1228427).

Analiza orzecznictwa Sądu Najwyższego w kontekście art. 102 k.p.c. prowadzi do wniosku, że w istocie jest ono dość restrykcyjne w sprawach cywilnych, ale w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych jest znacznie zliberalizowane. Tytułem przykładu należy wskazać, że uznaje się dopuszczalność odstąpienia od obciążania kosztami

w sytuacji: oddalenia powództwa na podstawie art. 5 k.c., zaistnienia względów słuszności, winy strony wygrywającej w przedłużaniu się procesu, czy wreszcie w sytuacji żądania wyjaśnienia żywotnych interesów strony także w postępowaniu sądowym i choćby żądania okazały się nieuzasadnione. Do wypadków szczególnie uzasadnionych w rozumieniu art. 102 można także zaliczyć sytuacje wynikające z charakteru żądania poddanego rozstrzygnięciu sądu.

Sąd Okręgowy w pełni akceptuje również pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w postanowieniu z dnia 7 grudnia 2011 roku (II CZ 105/11, LEX nr 1102858), zgodnie z którym do kręgu okoliczności, które powinny być brane pod uwagę przez sąd przy ocenie przesłanek z art. 102 k.p.c. należą przede wszystkim fakty związane z samym przebiegiem procesu, tj. podstawa oddalenia żądania, zgodność zamiarów stron w sprawach dotyczących stosunku prawnego, który może być ukształtowany tylko wyrokiem, szczególna zawilość lub precedensowy charakter sprawy albo subiektywne przekonanie powoda, co do zasadności zgłoszonego roszczenia - trudne do zweryfikowania a limine, a ponadto sposób prowadzenia procesu przez stronę przegrywającą albo niesumienne lub oczywiście niewłaściwe postępowanie strony wygrywającej, która w ten sposób wywołała proces i koszty połączone z jego prowadzeniem. Zalicza się do nich także okoliczność, że rozstrzygnięcie sprawy nastąpiło na podstawie faktów ustalonych na podstawie dowodów dopuszczonych przez sąd z urzędu, jak również niewspółmierność wysokości kosztów pomocy prawnej poniesionych przez stronę wygrywającą proces do stopnia zawilości sprawy i nakładu pracy pełnomocnika.

W ocenie Sądu Okręgowego okoliczności oraz charakter sprawy niniejszej pozwalały na zastosowanie wskazanego wyjątku. Analizując sprawę nie można mieć wątpliwości, że powód posiada silne, subiektywne przekonanie o zasadności swoich roszczeń. Analiza treści pozwu w niniejszej sprawie jednoznacznie wskazuje, że powód składając pozew działał w poczuciu krzywdy i niesprawiedliwości, był także przekonany o swojej racji.

Natomiast na mocy § 15 ust. 1 w zw. z § 11 ust. pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013 r. poz. 490 – w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia pozwu) Sąd przyznał pełnomocnikowi z urzędu reprezentującemu powoda – r.pr G. P. kwotę 3 600 zł powiększoną o należną stawkę od towarów i usług.

Mając przytoczone motywy na względzie Sąd Okręgowy w Lublinie – na podstawie powołanych przepisów – orzekł jak w wyroku.